



— To będzie moja pierwsza podróż za granicę. Pierwsza tak daleko - cieszy się Maria Wiśniewska.

Dziesięciu Czytelników „Expressu” wyjedzie do Brukseli na zaproszenie europosłów **Janusza Zemkego** i **Tadeusza Zwiefki**. Już w kwietniu będą zwiedzać Parlament Europejski i degustować owoce morza.

Znamy już laureatów naszego konkursu „Bilet do Brukseli”. Przypomnijmy, że aby wygrać wycieczkę do stolicy Unii Europejskiej, wystarczyło zbierać kupony drukowane w ciągu ostatnich tygodni na łamach „Expressu” i wysłać szczęśliwego sms-a. W losowaniu brało udział blisko tysiąc zgłoszeń!

- Muszę się przyznać, że bardzo często startuję w konkursach „Expressu”. Jestem prawdziwą hazardzistką pod tym względem - śmieje się Maria Wiśniewska, jedna z dziesięciu osób, która w kwietniu pojedzie do Brukseli. - To będzie moja pierwsza podróż za granicę. Pierwsza tak daleko.

Wczoraj w restauracji „Dolce Vita” zwycięzcy odebrali symboliczne vouchery i plan wycieczki, na którą zapraszają ich europosłowie **Janusz Zemke** i **Tadeusz Zwiefka**. - Będziemy mieli przyjemność pokazać Państwu piękne miasto, ale oczywiście również Parlament Europejski. To duży obiekt, więc zrobimy tam parę kilometrów - mówi Tadeusz Zwiefka. - Myślę, że w tym szczególnym okresie, w którym znajduje się Unia Europejska, czyli poważnych turbulencji związanych z kryzysem finansowym i gospodarczym, rola parlamentu jest jeszcze bardziej donośna. Będą więc Państwo gościć w czasie, kiedy będą zapadały niezwykle ważne decyzje.

Termin wyjazdu zaplanowano na 13-17 kwietnia. Bydgoscy turyści zatrzymają się w trzygwiazdkowym hotelu, w odległości zaledwie 500 metrów od brukselskiej starówki. Posłowie zadbali, aby w programie nie zabrakło atrakcji.

- Dwa razy będziecie Państwo zwiedzali miasto z najlepszą przewodniczką, jaką znamy, która ma fenomenalną wiedzę i mieszka tam od 30 lat. Poznawanie kraju to jest również kuchnia, więc zaprosimy Państwa na trzy kolacje. Jedną z nich zjemy „U Leona”, w jednej z najbardziej popularnych restauracji w Belgii, gdzie serwują znakomite mule - zachęca swoich gości Janusz Zemke.

- Przyznam się, że wysłałam tylko jednego konkursowego sms-a - a i o nim zapomniałam. Tym większa jest moja radość - mówi Renata Tuszyńska.

Pan Krzysztof Rauhut postanowił pomóc szczęściu i wysłał kilka zgłoszeń. Udało się i teraz nie może się doczekać wizyty w brukselskim muzeum starych samochodów, w którym jest największa kolekcja aut sprzed 1939 roku.

O „Bilet do Brukseli” walczyli również Czytelnicy toruńskich „Nowości”. Kwietniowa wycieczka będzie miała charakter integracyjny.

(W „Expressie Bydgoskim”, 10 grudnia 2011 r., Katarzyna Idczak)